RZECZPOSPOLITA POLSKA

Rok IV | Warszawa, wtorek 29 sierpnia 1944 r. | Nr. 40 (112)

Przebudowa ustroju rolnego

Po za omówionymi onegdaj na tym miejscu radami załogowymi, drugą ważną sprawą z zakresu zasadniczych reform społecznych, załatwioną w Nr. 2 Dziennika Ustaw, jest przebudowa ustroju rolnego.

Oczywista, dzieło to wymagać będzie całego szeregu norm prawnych, wśród nich także ustaw sejmowych (m. in. sprawa odszkodowania za wywłaszczenie), obecnie jed[illegible] załatwiono sprawę wstępną i zasadniczą:: zabezpieczenie przeznaczonej na te cele ziemi, aby tej głębokiej rreformie społecz[illegible]nej — stanowiącej kamień węgielny porozumienia między stronnictwami — zagwarantować bezwarunkową wykonalność.

Rozporządzenie Kraj. Rady Ministrów z 1 bm. wprowadza więc państwowy zarząd przymusowy dla wszystkich nieruchomości ziemskich liczących ponad 50 ha użytków rolnych. Zasada ta jest bezwzględna, niezależnie od tego czy dany majątek będzie ostatecznie roz parcelowany, chodzi bowiem o zarządzenie zabezpieczające, usuwające nieruchomość spod ewentualnych prób właściciela obejścia reformy rolnej i zabraniające jej pozbywania lub odciążania bez zewolenia władzy (starostwa). Rozporządzenie to jednak nie ma charakteru szykany wobec właścicieli dotychczasowych, przewiduje bowiem, że starosta może zarządcą przymusowym (który musi mieć odpowiednie przygotowanie zawodowe i dawać potrzebne gwarancje moralne), mianować także właściciela, o ile odpowiada powyższym warunkom.

Właścicielowi pozostawiono korzystanie z zabudowań mieszkalnych oraz plonów i pożytków gospodarczych, w ramach potrzeb jego własnych i rodziny. Zapewniono mu również wynagrodzenie ewentualnych szkód, wyrządzonych zarządem przymusowym, za które odpowiada prywatnie zarządca a w razie naruszenia przepisów pra wa, rażącego braku nadzoru ze strony władzy lub nadużyć urzędników — także skarb państwa. Wynagrodzenie zarządcy przymusowego, jego rachunkowość i t.p. określą osobne przepisy.

Innym rozporządzeniem Kraj. Rady Min. załatwiono zasadniczo (i w tym wypadku definitywnie) sprawę lasów prywatnych, które ze względu na wyniszczenia wojenne i groźbę dalszej rabunkowej gospodarki w okresie powszechnej odbudowy kraju zostają poddane w całości kontroli państwa, bądź to bezpośredniej, bądź pośredniej.

Pierwsza, polegająca na przejęciu pod zarząd państwowy, dotyczy wszystkich lasów większych, t. j. liczących po nad 20 ha nieprzerwanego obszaru leśnego (choćby część tego obszaru stanowiła już własność państwa, tak że należeć tu będą także najdrobniejsze enklawy prywatne w większych kompleksach leśnych). Zasada ta jednak nie jest sztywna, władza bowiem może zwolnić spod zarządu państwowego nawet większe lasy prywatne, o ile związane są nie z produkcją drewna, ale z gospodarką rolną, lub służą celom uży[illegible]ści publicznej lub [illegible] także takie, w których zarząd państwowy byłby utrudniony wskutek ich położenia (np. brak nadleśnictwa w pobliżu). Z drugiej atoli strony może władza poddać zarządowi państwowemu także lasy mniejsze od 20 ha, jeśli tego wymaga interes publiczny.

Zabezpieczenie prawidłowej gospodarki w lasach większych polega na zakazie ich pozbywania i obciążania, na obowiązku zgłoszenia władzy jeszcze nie wykonanych umów (o dzierżawę, wyrąb i t. p.), które mogą ulec rozwiązaniu, wreszcie na zagospodarowaniu wedle zasad obowiązujących dla lasów państwowych. Nie jest to jednak wywłaszczenie, gdyż właścicielowi przypadają roczne nadwyżki przychodu.

Co do wszystkich innych (mniejszych) gruntów leśnych obowiązuje nadzór państwowy, który ma baczyć, aby były one trwale utrzymane pod uprawą leśną, w razie wytrzebienia zalesione, aby przestrzegano w nich zarządzeń władzy, celem zwalczania szkodliwych owadów, i aby użytkowano je tylko na podstawie zatwierdzonego przez władze programu cięć.

Dla zwiększenia dotychczasowej przestrzeni leśnej rozporządzenie przewiduje także możliwość przejęcia pod zarząd państwowy nieużytków oraz gruntów słabych nie przeznaczonych na parcelację i osadnictwo, jeśli nadają się do zalesienia a liczą po nad 20 ha obszaru.

Olbrzymiego znaczenia społecznego tych rozporządzeń nie trzeba specjalnie podkreślać. Oznaczają one (zwłaszcza pierwsze), rewolucyjną zmianę dotychczasowego układu społeczno - gospodarczego na wsi i zakładają główne podwaliny ustrojowe pod gmach Polski nowej.

Postępy sowieckie pod Warszawą
Ale pomocy — nie ma

Wczorajszy wieczorny komunikat sowiecki donosi o ważnym sukcesie na półn. - wschód od Warszawy. Po przełamaniu oporu niemieckiego między rzekami Bug i Narew, Rosjanie zdobyli Ostrów Mazowiecki, węzeł drogowy 7-miu szos. Niemieckie przeciwuderzenia w pobliżu Pragi zostały odparte.

Na temat walk na ziemiach polskich komunikat niemiecki z 28 bm. mówi: „Na przyczółku mostowym na zachód od Baranowa są w toku zacięte walki zaczepne i obronne. Pomiędzy Wisłą i Narwią bolszewicy kontynuowali swój generalny atak i rozszerzyli go na płn., na odcinku rz. Biebrza. W ciężkich walkach zostali odparci, kilka włamań zaryglowano.

Tymczasem w Warszawie znowu przycichła kanonada z za Wisły. I po dawnemu nie otrzymujemy od armii sowieckiej pomocy, choćby lotniczej, jakkolwiek marsz. Stalin przyobiecał ją prem. Mikołajczykowi już blisko 3 tygodnie temu.

Powody zwlekania z pomocą lotniczą, zupełnie przecież niezależne od działań armii lądowej, są dla walczącej Warszawy niezrozumiałe.

Pasmo klęsk ciągnie się
Sowiety wkroczyły na Węgry

W miarę jak Rosjanie maszerują po przez Rumunię, w ręce ich przechodzą szybko pozycje niezwykle ważne dla obrony Bałkanów. Na odcinku północnym armia sowiecka przekroczyła Karpaty i weszła do Siedmiogrodu. Toczą się obecnie walki na terytorium, które należało do Węgier w ciągu 4-ch lat. Szereg miejscowości po węgierskiej stronie granicy jest już w rękach rosyjskich.

Na południu wojska sowieckie zdobyły ważną bazę morską Sulina nad Morzem Czarnym i port Braiła w pobliżu Gałaczu.

W ciągu ubiegłych 24 godzin ponad 11 tys. Niemców dostało się do niewoli sowieckiej.

Znów nad Marną

We Francji północnej silne patrole amerykańskie miały osiągnąć wczoraj wieczorem Chateau - Thierny nad Marną o 80 km na wschód od Paryża. Sprzymierzeni dotarli obecnie do Marny na szerokim froncie. napotykając na co raz słabszy opór. Jedna z amerykańskich kolumn pancernych, nacierając wzdłuż Marny, znajduje się już pod Vitry, w połowie drogi między Paryżem a Metzem.

Na obszarze między Paryżem a morzem wojska brytyjskie i kanadyjskie gromadzą obecnie wielkie siły po obu stronach Sekwany, szykując się do potężnego uderzenia przeciw resztkom 7-ej i 15-ej armii niemieckiej. Miasto Rouen znajduje się obecnie w zasięgu sojuszniczej artylerii polowej. Niemcy, przyparci do rzeki i usiłujący ją przekroczyć, ponoszą ciężkie straty. Powietrzna ofensywa sprzymierzonych, skierowana na transport niemiecki na całej przestrzeni między Sekwaną a granicą niemiecką, trwa.

Ilość jeńców niemieckich, wziętych na obszarze Paryża, osiągnęła wczoraj wieczorem liczbę 11 tys. Pierwsze sojusznicze transporty z żywnością dotarły do Paryża.

Na południu Francji ostatnie oddziały niemieckie w Marsylii, liczące 5.000 żołnierzy, złożyły wczoraj broń. Ogólna liczba jeńców niemieckich, wziętych we Francji południowej w ciągu ub. dwóch tygodni, przekracza 35 tys. Dalszych 15 tys. (nie dobitki 19-ej armii niemieckiej) w pośpiechu i bezładzie wycofuje się doliną Rodanu, ponosząc ciężkie straty.

Na froncie bojowym Warszawy

Na Starym Mieście w dalszym ciągu trwają zawzięte walki, w dalszym ciągu jest to newralgiczny punkt frontu bojowego Warszawy. Wczoraj atakowali Niemcy ulice: Piwną, Świętojańską i Pasaż Smionsa. Wszystkie te ataki odparto, natomiast udało się nieprzyjacielowi powtórnie obsadzić Państwową Wytwórnię Papierów Wartościowych. — Starówka, znosząc nieustanny nacisk wiel kich sił niemieckich, które chcą gwałtownie przez jej zdobycie ostatecznie zapanować nad dwoma arteriami przelotowymi od mostu Kierbedzia na zachód — Wolę i północ — Żolibórz — oprócz tego aspektu zasadniczego, spełnia też rolę drugą: wiąże duże siły niemieckie, zmusza je do zużywania poważnej ilości broni i amunicji i przez to pozwala reszcie miasta na krzepnięcie i organizowanie się w walce. Wczoraj naprzykład wyłącznie tylko lotnictwo, aż pięciokrotnie bombardowało ruiny Starego Miasta.

Wczoraj w Katedrze Św. Jana wzięto do niewoli żołnierza SS, przy którym znaleziono większy ładunek dynamitu.

Na innych frontach bojowych Warszawy — dało się zaobserwować wczoraj raczej mniejsze natężenie walk.

Oddziały AK wykonały z fabryki Bormana przy ul. Srebrnej wypad na placówkę ukraińską. Zdobyto przy tym dużą ilość broni i wycofano się bez strat.

Przez cały dzień róg Towarowej i Srebrnej atakowany był przez „tygrysy".

Łuny pożarów nad Czerniakowem

Na Czerniakowie w dalszym ciągu widać pożary. Na Sadybie płoną domy. Oddziały AK zajmują teren na południe, aż do ul. Podchorążych.

Natarcia nasze w nocy z 26 na 27 doprowadziło do opanowania linii: Nowosielecka, narożnik Nowosielecka — Podchorążych, Podchorążych, Stępińska, Pancerna, Górska, Stopowa zbieg Tureckiej i Promenady.

W Porcie Czerniakowskim, opanowanym przez AK, stwierdzono, że część urządzeń została wcześniej wywieziona przez Niemców. Obstrzał na Port idzie ze stacji pomp i gimnazjum Batorego.

Kolejka Most-Jabłonna

Po raz pierwszy od dłuższego czasu zaobserwowano wczoraj kursowanie kolejki wąskotorowej Warszawa — Most — Jabłonna. W ciągu dnia kolejka obróciła kilka razy, przewożąc jakieś materiały.

Przy Rondzie Waszyngtona i Moście Poniatowskiego ludność cywilna buduje pod nadzorem niemieckim barykady.

Przez most Kierbedzia przejechało w kierunku miasta kilkanaście czołgów.

Niemiecka załoga w Uniwersytecie otrzymała zaopatrzenie drogą powietrzną.

Niemiecka kawaleria ...kozacka

Między Żolibórz a Kampinos rzucili Niemcy kawalerię... kozacką.

W Gazowni

Teren gazowni na Ludnej jest pod obstrzałem z trzech stron: z Muzeum Narodowego, z mostu Poniatowskiego i Frascati.

Premier Mikołajczyk
o pomocy Warszawie

LONDYN, 29. 8. — Prem. Mikołajczyk oświadczył dziś, że gdyby siły podziemne gen. Bora w Warszawie mogły być zaopatrywane w 5 ton amunicji dziennie, mogłyby bezsprzecznie trzymać się aż do czasu wkroczenia Rosjan do miasta. Obecny stan zaopatrywania jest zupełnie niewystarczający — broń i amunicja ledwo przeciekają bardzo cienkim strumieniem.

Prem. Mikołajczyk widział się dziś z Edenem, celem omówienia, w jaki sposób można by podwyższyć poziom zaopatrywania Warszawy w materiały wojenne.

Co to ma znaczyć?

Żołnierze A. K. dotąd bez praw kombatanckich

Nowa sprawa nie wyjaśniona i trudna do wytłumaczenia w stosunku zagranicy do walczącej Warszawy: żołnierze A. K. dotąd nie mają przyznanych sobie międzynarodowo praw kombatanckich, mimo że odpowiadają w pełni odnośnym postanowieniom Konwencji Haskiej z r. 1907-go!

Gdy Alianci, lądując w Normandii, wezwali podziemne siły zbrojne Francji do czynnej pomocy, tegoż dnia rozeszły się po falach eteru urzędowe zapowiedzi i ostrzeeżnia pod adresem Niemców, że walczących Francuzów muszą traktować jako kombatantów tj. jak umundurowanych normalnych żołnierzy; to też Niemcy w swych komunikatach wojennych, donosząc o tępieniu „terrorystńw" francuskich stale zaznaczają, że zostali zlikwidowani „w walce".

Powstanie zaś warszawskie trwa już blisko miesiąc, Niemcy znęcają się nad każdym pojmanym jego uczestnikiem, choćby rannym, ostrzeliwują siostry miłosierdzia — a z przyznaniem nam praw kombatanckich dotąd są... jakieś niepojęte trudności!

List przew. egzekutywy PPS.

Przewodniczący Egzekutywy P. P. S. Marcin wystosował w tej sprawie do robotników brytyjskich trzeci list (dwa pierwsze przytaczaliśmy swego czasu), ogłoszony w dzisiejszym „Robotniku", z którego przytaczamy główne wyjątki:

„...Mieliśmy w Warszawie piękną średniowiecza sięgającą dzielnicę Starego Miasta... dziś nie ma tu jednego całego domu. Zgliszcza i gruzy leżą tam, gdzie było Stare Miasto... Ale barykady pozostały. Zburzone pociskiem wyrastają z powrotem, wzniesione rękami żołnierzy i ludności. Obrona nie zamilkła, tylko ostrzeliwując się oszczędnie, wyspecjalizowała się w strzałach niechybnych, by nie marnować tak drogocennego ładunku... W ruinach płynie dziwne życie...

W czwartym tygodniu powstania zauważamy zjawiska na pozór niezrozumiałe. Nie my, słabo uzbrojeni powstańcy, zaimprowizowana w konspiracji Armia Krajowa, ale oni, Niemcy, zdradzają coraz większe znużenie i wyczerpanie... Padła kilkunastopiętrowa wieża gmachu telefonów... Padła filia telefonów na ulicy Piusa... Padła komenda policji... Tak zwycięża poryw narodu...

Ale oto, radio przynosi nam wieść potworną że dotąd nasi żołnierze Armii Krajowej nie są uznani za kombatantów. Czy wiecie, co to dla nas znaczy? Czyżby Zachód tego nie rozumiał?... Proszę was w imieniu robotników Warszawy i całej Polski: nie ustawajcie w nacisku, by rządy sprzymierzone dokonały aktu elementarnej sprawiedliwości wobec naszych żołnierzy, nie wystawiajcie nas po tych straszliwych ofiarach na łup czyjejkolwiek samowoli".

Interwencja YMCA

Warszawski pełnomocnik Pomocy Jeńcom YMCA zwrócił się w tej sprawie do swej centrali w Genewie, zwracając uwagę, że polscy żołnierze, jeśli dostaną się do niewoli niemieckiej, są rozstrzeliwani za udział w walce a ranni dobijani i apelując:

„Aby zapobiec tym faktom konieczne jest zapewnienie jeńcom polskim na tym terenie wszelkich praw, jakie przysługują jeńcom wojennym na podstawie obowiązujących konwencyj. W imię elementarnych zasad humanitaryzmu apeluję o niezwłoczne poczynienie wszelkich kroków w tej sprawie".

Dosadnie

„Kurier Stołeczny" zaś (Nr. 19) tak charakteryzuje tę sprawę w artykuliku p. t. Skandal:

„Okazuje się, że wysokie układające się strony jeszcze nie miały czasu i nie zdążyły załatwić sprawy przyznania oddziałom armii krajowej uprawnień kombatantów... Jakto? Pytamy. Przez pięć lat przysyłaliście nam broń. Przez pięć lat przysyłaliście armii krajowej rozkazy i instrukcje. Przez pięć lat A. K. podlegała dowództwu londyńskiemu, a teraz okazuje się, że to cywilbanda? Ponure są kulisy polityki światowej jeżeli tak bezsporna sprawa może wywoływać trudności. Ponure i nieznane nam są te wpływy, które są w stanie wyrządzić krzywdę walczącemu narodowi, nazywanemu powszechnie natchnieniem śiwata. I cóż na to opinia anglosaska?..

Jedno co dzisiaj możemy w tej sprawie powiedzieć to krótkie i lapidarne słowo Skandal! A pod adresem naszych radiostacji wołamy: Nie dobierajcie słów. Walcie prosto z mostu. Walczące i palące się miasto ma prawo mówić brutalnie".

Memorandum do Sowietów

Jak donosi agencja Reutera, Rząd Polski otrzymał z Warszawy uwagi przywódców Polski Podziemnej, na temat memoranddum, które premier Mikołajczyk proponował przesłać do rządu sowieckiego. Według sprawozdawcy Reutera, uwagi te są w zasadzie przychylne.

Spodziewają się, że po następnym posiedzeniu gabinetu (w dniu dzisiejszym), memorandum zostanie przesłane natychmiast do Rosji.

Bohaterstwo Polaków

unane powszechnie

W depeszy z Normandii jeden z korespondentów amerykańskich podaje: „Najbardziej szalonymi, najbardziej odważnymi i bezwzględnymi bojownikami, na których się natknąłem we Francji, są żołnierze polscy, holenderscy i belgijscy. Po prostu większość z nich jest tak przesiąknięta nienawiścią do wroga, że walczy z wielką zuchwałością, zapominając całkowicie o bezpieczeństwie osobistym. Ci żołnierze czują, iż z każdym dniem coraz bardziej zbliżają się do swoich domów, ze wszystkich zaś tych żołnierzy najtwardszym w swej nienawiści do Niemców jest żołnierz polski".

Główna kwatera Eisenhowera wydała długi komunikat, podający w szczegółach rolę, jaką w osiągnięciu wielkiego zwycięstwa aliantów w Normandii odegrała polska dywizja pancerna. Polakom przypadł w udziale jeden z najcięższych terenów walk we Francji. Na żadnym innym odcinku frontu pole bitwy nie przedstawia tak straszliwego widoku, jak tam, gdzie starła się polska dywizja pancerna i dwa wyborowe niemieckie korpusy pancerne i SS. Dzięki ofiarnym walkom żołnierza polskiego, który zagrodził wojskom niemieckim drogę odwrotu całość wojsk alianckich mogła doprowadzić do tej klęski Niemców w Normandii, w wyniku której Niemcy przegrali bitwę o całą Francję.

Mobilizacja ludzi

w wieku 17 -- 50 lat

Trwająca walka wymaga dalszego wysiłku ludności cywilnej w postaci pracy dla potrzeb wojska (np. naprawa barykad), dla innych potrzeb publicznych (np. przenoszenia artykułów pierwszej potrzeby) oraz w postaci zorganizowanej akcji samopomocy społecznej (np. drużyny ratownicze).

W związku z powyższym zarządził Okr. Delegat Rządu, iż na terenie każdej Rejonowej Delegatury Rządu powinna istnieć odpowiednia liczba skoszarowanych drużyn przeciwpożarowych, pełniących jednocześnie zadania drużyn ratowniczych i to m. in. przy wydobywaniu z gruzów zasypanych ludzi. Każda Rejonowa Delegatura Rządu powinna przy pomocy czynników społecznych tak zorganizować mieszkańców domów, aby w każdej chwili można było szybko zorganizować drużyny pracy dla wykonania konkretnych zadań.

Obowiązkowi pracy podlegają wszyscy mężczyźni w wieku od lat 17—50 i przytem zarówno stali mieszkańcy domów, jak i czasowo w tych domach przebywający, oraz **kobiety od 17—40 lat.** Żadnych stałych zwolnień nie należy stosować. O zwolnieniu decydować powinna bądź oczywista niezdolność do pracy, bądź też faktyczne wykonywanie innej pracy dla potrzeb publicznych przez dostatecznie długi czas. Listy osób podlegających obowiązkowi pracy powinny prowadzić komitety domowe, a w tych domach, w których nie powstały one jeszcze, sporządzają listy komendanci domów, aby z chwilą utworzenia komitetów domowych listy mogły być przedstawione komitetom do zatwierdzenia. Przewodniczący komitetów domowych wzgl. tymczasowo komendanci domów wyznaczać będą kolejno osoby do poszczególnych robót, przy czym powinna być przestrzegane zasada powszechności pracy. Nie należy więc wyznaczać stale tych samych osób z wyjątkiem przypadków ochotniczego zgłaszania się do stałej roboty. Na uchylających się od spełnienia obywatelskiego obowiązku pracy należy wywierać nacisk od strony społecznej. Uciekanie się do stosowania przymusu, opartego na obowiązujących przepisach prawnych, powinno należeć do przypadków zupełnie wyjątkowych.

A K walczy w Kraju

Prace fortyfikacyjne w Krakowie — Teror w Radomiu

Jak donosi komunikat Dowództwa AK z 28 bm., nasze oddziały ułatwiły oddziałom sowieckim oczyszczenie rejonu Chmielnik — Busk z jednostek niemieckich.

W Krakowie od dn. 24. 8. został zarządzony przymus pracy fortyfikacyjnej dla roczników 1894 — 1930, który jest przez nas sabotowany.

W radomskim w dalszym ciągu trwa terror niemiecki w postaci łapanek na roboty, aresztowań i rozstrzeliwań. Powyższa akcja nieprzyjaciela spotyka się z naszą kontrakcją. Niemcy w tej akcji terrorystycznej używają przede wszystkim kozaków, Ukraińców i Mongołów.

Pochód nieszczęśliwych

10.000 Polaków z Pragi przepędzono do robót na Wolę

Jak o tym już pisaliśmy — przed paru dniami przeprowadzili Niemcy gruntowną brankę Polaków na Targówku; zabrano wszystkich mężczyzn, podzielono na grupy i skierowano do punktów pracy. Pewną ilość odstawiono na Dworzec Wschodni, skąd odjechała do robót umacniających w pobliżu Jabłonny. Jedną z grup odesłano do Wawra, gdzie w nocy na 26-go kopała okopy w odległości 150 mtr od pozycyj sowieckich. Rosjanie dokonali wypadu i zabrali około 100 pracujących Polaków i kilku dozorujących Niemców.

W nocy na sobotę zgromadzono w cerkwi prawosławnej na Pradze kilka tysięcy ludzi, z których sformowano 5 kolumn, przy czym każda liczyła około 2000 osób. Nad ranem 26-go pod osłoną czołgów kolumny te poprowadzono na Wolę. Uczestnik tego pochodu tak opowiada o swych przeżyciach:

— O świcie kolumna nasza wyruszyła jako pierwsza przez most Kierbedzia. Przeszliśmy ul. Bednarską. Jest ona zupełnie spalona. Ulicą te musieliśmy biec, a Niemcy tłumaczyli nam, że „bandyci polscy" ze Starego Miasta, których właśnie wykańczają oddziały SS, mają w tym kierunku obstrzał. Z Krakowskiego Przedmieścia przeszliśmy przez Trębacką, Alberta, ogród Saski, Pl. Żelaznej Bramy do Hal Mirowskich, a dalej przez zupełnie spaloną ul. Chłodną na ul. Wolską, gdzie nas zapędzono do spalonego kościoła, tu podzielono nas na oddziały po 150 ludzi każdy. Mój oddział wysłano do przędzalni na ul. Bema. Inne skierowano do Pruszkowa, a jeszcze inne miały odjechać do fabryk w Rzeszy. W przędzalni na Bema przeformowano nas na sekcje po 10 osób, wsadzono na samochody i wysłano na Powązki, gdzie ładowaliśmy na samochód solone skóry, które następnie przewieziono na Dworzec. W czasie przejazdu przez ul. Towarową z bramy domu rzucono granat, a samochód równocześnie wjechał na minę; nastąpił wybuch, Niemiec eskortujący nas uciekł na Dworzec, a my podnieśliśmy ręce do góry, wołając: „nie strzelać, jesteśmy Polakami!" Patrol AK podszedł do nas i za chwilę znaleźliśmy się w uwolnionej części Warszawy.

Postępowanie rekwizycyjne

Współpraca władz wojskowych i cywilnych

Okręgowy Delegat Rządu na m. st. Warszawę ogłasił, ustalone w porozumieniu z dowódcą okr. AK, zasady postępowania rekwizycyjnego.

Wedle nich wszelkich rekwizycyj artykułów pierwszej potrzeby dla potrzeb wojska jak i ludności cywilnej, może dokonywać wyłącznie Komisja rekwizycyjno-eksploatacyjna, do której wchodzi delegat władz cywilnych. Nakazy rekwizycyjne muszą nosić dwa podpisy: przedstawiciela Kwatermistrzostwa Wojsk. i przedstawiciela Okr. Delegata Rządu.

Wszelkie zajęte artykuły idą do wspólnej puli do podziału pomiędzy wojsko i władze cywilne. Podział żywności dla wojska nastąpi według norm zróżniczkowanych, w zależności od stopnia udziału w akcji wojennej. Ludność cywilna będzie zaopatrywana w miarę posiadanych zapasów z uwzględnieniem w pierwszym rzędzie osób, pracujących dla potrzeb wojska i innych potrzeb publicznych oraz dzieci i matek karmiących.

Dokonanie rekwizycji poza Komisją, przez jakąkolwiek władzę wojskową lub cywilną, będzie traktowane jako zwykły rabunek i podlegać karze według prawa wojennego.

O wszelkich nadużyciach należy niezwłocznie meldować do najbliższej Rejonowej Delegatury Rządu, Dowództwa odcinka wojskowego lub Komisariatu P. K. B.

Obwieszczenie poleca organom administracji cywilnej podjęcie energicznej akcji ujawniania dalszych składów artykułów pierwszej potrzeby. Zwraca się do Komitetów domowych względnie Komendantów domów, bloków i obwodów, tudzież do wszystkich obywateli o współdziałanie.

Państwowy Korpus Bezbieczeństwa

Komenda P. K. B. wzywa do wstępowania w szeregi funkcjonariuszy P. K. B.

Warunki przyjęcia: obywatelstwo polskie, nieskazitelna prezszłość, wiek 21—50 lat, dobry stan zdrowia, znajomość języka polskiego w mowie i w piśmie. Do podań należy dołączyć krótki życiorys i referencje organizacji niepodległościowej lub dwóch obywateli polskich, ewentualnie dwóch członków Komitetu Domowego. Podania składać należy w komisariatach P. K. B.

Podania o przyjęcie byłych funkcjonariuszy policji granatowej uwzględniane nie będą.

Doczekały się...

W areszcie jednego z komisariatów PKB znajduje się znana współpracowniczka gadzinówki warszawskiej „Nowego Kuriera Warszawskiego", Helena Wielgomasowa oraz kilka innych „Polek", oskarżonych o współpracę z Niemcami na szkodę społeczeństwa polskiego.

Pomnik w Lublinie

W Lublinie odbyło się odsłonięcie pomnika żołnierzy armii czerwonej, poległych w walkach na ziemi lubelskiej. W odsłonięciu pomnika brali udział: Marsz. Rokossowski, gen. Rola-Żymirski i członkowie Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Wygłoszono mowy. Odbyła się defilada.

A Warszawa ciągle czeka na pomoc...

---

13 oczekuje połączenia od 25 i 88 Mp. 51.

Mateńkę, Lolotkę i Janę z Raszyńskiej oraz Genków z Żoliborza prosi o jakąkolwiek wiadomość p. Kazimierz na Jasną 6-8.